

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1 stronie wiersz milimetry mk. 100 — na III stronie mk. 75. — IV mk. 60. Nadesłane mk. 125 — Drobne ogłoszenia od mk. 10 do 30 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. nr. 61553.

Prenumerata wynosi: Z odnośnikiem miesięcznie

mk. 450.

Z przesyłką pocztową mk. 500 miesięcznie.

Oddziały własne: w Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73.

Będzin, Małachowskiego 9.

Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64.

Baczność!!!

Z powodu niemożności przyjazdu delegatów warszawskich, zapowiedziany na dzisiaj na sali Związków Z. Z. P. na Pogoni

WIEC PRZEDWYBORCZY

pod tytułem:

**GOSPODARCZE ODRODZENIE POLSKI!
NIE ODBĘDZIE SIĘ!**

Następny termin wiecu będzie podany do publicznej wiadomości.

KOMITET ORGANIZACYJNY.

Dziś i dni następne.

Dziś i dni następne.

Dziewczę z cichej wioski

film w 5 aktach ilustrujący przeżycia młodej dziewczyny, która opuściła wiejskie ustronie dla miejskich uciech szumnego Paryża.

NAD PROGRAM: Uroczystość oficjalnego przejęcia Śląska przez Rząd Polski w Katowicach dnia 16 lipca 1922 roku.

Kino Zaczeka

Lekarze-dentyści

MARJA TEICHNER

LUCJA TEICHNER-ALTMANOWA

SOSNOWIEC, Młodziejowska 43, II piętro, przyjmują codziennie od g. 9 rano

do 7 wieczór 3237

Dr. Melodysta

wyjechał,

powróci 10 września.

Doktor K. Troppauer

Choroby: skórne włosów, weneryczne. Analizy mikroskopowe. Przyjmuje od 11—1 i od 5—7 p. 4—5

Sosnowiec, Małachowskiego 5

parter Targowa 2.

s. t. p.

Z Grzejewskich Ziuta Antonowiczowa

po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem w Olkuszu—Czarna Góra dn. 12 sierpnia 1922 r. przeżywszy lat 24.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Olkuszu na cmentarz parafialny nastąpi w dniu 14 sierpnia 1922 r.

Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół, koleżanki i znajomych pozostała w niewtulonym żalu

RODZINA.

Przed wyborami.

Groźne niebezpieczeństwo.

Sosnowiec, 13 sierpnia.

Szybkim krokiem zbliża się czas wyborów do sejmiku i senatu. Wybory te wykażą nam i światu, czy Polska ma być państwem praworządnym, państwem ładu i porządku, czy też

ma być wydana na łup partii bolszewizujących i mniejszości narodowych.

Już dziś prasa żydowska i niemiecka wzywa do utworzenia ze wszystkich narodowości niepolskich,

Dr H. Grodziński

b. lekarz szpitali chorób wenerycznych i skórnych

Choroby weneryczne, skórne, i moczopłciowe. 1342

Przyjmuje od 11—3 i od 6—8.

Panie 5—6.

Sosnowiec Kowalska 3 m. 7 (2 p.)

Doktor med.

JÓZEF KAŁACZ

b. dyr. szpitala wenerycznego

Choroby weneryczne i skórne.

Przyjmuje codziennie oprócz świąt od 9—11 i 3—7 po poł.

Będzin, Plac 3-go Maja Nr 3.

Dr. med

M. Tirkönig

choroby wewnętrzne i kobiece

od 10—12 i od 4—7.

SOSNOWIEC, ul. Deklerta 20.

budować chcą swą szczęśliwość!

Gdy w granice Rzeczypospolitej wkraczały hordy bandytów bolszewickich, wszyscy wierni synowie Polski poszli w bój krwawy. Szli wszyscy bez różnicy partii i przekonań politycznych, by ratować Ojczyznę przed zagładą. Dziś stoimy w obliczu niebezpieczeństwa równie wielkiego, a może nawet większego. Bo dziś od wrogów już się roi Polska, od wrogów ukrytych, podstępnych i przebiegłych, co chcą wznosić „żelazne ściany”, za którymi ukryci mogliby zadawać nam rany śmiertelne!

W takiej chwili musimy się łączyć i jednoczyć. W takiej chwili musimy wszyscy, niepomni uraz i grzechów dawnych, iść ławą i blokowi przeciwpolskiemu przeciwstawić blok polski. Wienc nie nowe partje i partyjki tworzyć, lecz te, co są, łączyć: więc nie stwarzać i szukać sztucznych różnic, lecz przeciwnieństwami łagodzić i ustępstwami wzajemnymi do zgody i jedności prowadzić.

Odrodzenie gospodarcze Polski! Boże, któżby nie chciał, by Polska odrodziła się gospodarczo! Ktożby nie pragnął, by kraj nasz bogaty zajaśniał całym blaskiem potęgi i chwały, by przestał być rajem paskarzy i żerowiskiem wszelkiego rodzaju wrogów ukrytych i jawnych! Ktożby nie pragnął z całego serca, by skończyła się wreszcie niedola nasza, w którą wepchnęły nas bolszewickie rządy Moraczewskich i Perlów!

Ale mało jest chcieć, trzeba do tego dążyć wszelkimi siłami, trzeba dążyć razem w zgodzie i jedności.

Podaliśmy na łamach pisma naszego w ostatnich dniach kilka komunikatów komitetu „Odrodzenia go-

których mamy około 30 procentów, bloku, by wprowadzić do sejmu swych posłów i stworzyć „żelazną ścianę” dla „niesprawiedliwości i reakcji”. Prasa żydowska oblicza, że przy powodzeniu tej akcji do sejmu weszłoby około 200 posłów niemieckich, żydowskich, ruskich, białoruskich i litewskich.

Jeżeli byśmy uznali liczbę 200 za mocno przesadzoną, to w każdym razie do bloku przeciwpolskiego weszłoby około 100 do 120 posłów, którzy stanowiliby najpotężniejszy klub, popierany przez socjalizującą lewicę i udzielający wzajemnej pomocy wszelkim warjackim pomysłom bolszewizującej części sejmu.

To nie są strachy na lachy.

To jest groźne „mane, tekel”, pisane wrażliwą ręką na wznoszonym z takim mozołem gmachu państwowości polskiej; to jest zapowiedź katastrofy, której zapobiedz musimy za wszelką cenę, w przeciwnym bowiem razie zginie my w uściskach między narodówki, z brataną z mniejszościami narodowymi, co na gruzach Polski

spodarczego Polski"; w artykule wstępnym w piątek ubiegły wydrukowaliśmy program tej partji, powoływanej do życia przez naszych kupców. Na program ten piszemy się wszyscy, ale z pewnymi zastrzeżeniami, jak na przykład, co do podatków pośrednich, których mamy aż za wiele, a które ciężkim brzemieniem legły na barkach robotnika i inteligenta pracującego. Więc pocóż tworzyć nowe partje, jeśli w ramach partji już istniejących cały ten program mieści się bardzo wygodnie? Poco rozbijać mocno zagrożoną całość?

Otwórzmy karty!

Pp. kupcy uważają, że im się w Polsce krzywdy dzieje. Nikt się za nimi w sejmie nie ujmował, nikt ich interesów nie bronił, nikt w ich ciężkiej doli nie szedł im z pomocą! Oto motywy, oto powody akcji przedwyborczej kupców.

Bolejemy nad ich krzywdami, ale, doprawdy, wąpimy bardzo, czy ktokolwiek z właścicieli domów lub z inteligencji pracującej lęka się uroni nad nimi. Społeczeństwo całe mocno jest przekonane, że kupcom w Polsce nieźle się dzieje i że wszystkim byłoby lepiej, gdyby pp. kupcy zapoczątkowali powrót do zarobków przedwojennych, ukróciwszy swe apetyty.

Drobnicy i mali przemysłowcy nie mogą również skarżyć się na dolę swoją. O bankructwach, które były zjawiskiem codziennym przed wojną, nikt nie słyszał oddawna...

Rzemieślnicy nie powinni chyba narzekać. Krawcy, szewcy, rzeźnicy, piekarze zarabiają nieźle i w zmartwychwstałej Polsce biedy nie zaznali.

Kamienicznicy? Ici, choć bardzo pokrzywdzeni przez los, muszą przetrwać ciężkie czasy, zwłaszcza że nie słyszymy, by kogo-

kolwiek z nich licytowano za długi, jak to miało miejsce przed wojną. I im napewno słonko zaświeci, zanim rosa oczy wyje!

Pozostaje inteligencja pracująca. Zobaczmy. Wolne zawody mają się doskonale. Lekarze, adwokaci robią pieniądze. Urzędnicy przedsiębiorstw prywatnych i fabryk na biedę narzekać nie mogą. Pozostaje więc inteligencja urzędnicza, która istotnie spadła do rzędu nędzarzy: sędziowie, nauczyciele, kolejarze, funkcjonariusze policji i wszyscy, co siły swe oddają na usługi państwa.

Odrodzenie gospodarcze Polski! Kupcy, przemysłowcy, właściciele nieruchomości, rzemieślnicy i inteligenci, łączcie się!

Łączcie się wszyscy, ale nie dla popierania swych ciasnych interesów, nie

dla dochodzenia swych krzywd urojonych czy prawdziwych, ale łącznie się, by walczyć o lepszą przyszłość dla Polski i wszystkich jej mieszkańców.

Jeśli los was dotyka, złóżcie swe troski i krzywdy na ołtarzu wspólnego dobra i niech ta Rzeczpospolita nie będzie dla was postawem sukna, które każdy w swoją stronę ciągnie.

Łączcie się, bo, doprawdy, staniecie się łupem bloku, który z za „żelaznej ściany“ razić was będzie śmiertelnie, a wy, rozbici, ani walczyć z wrogiem, ani się bronić nie będziecie w stanie!

Więc nie nowe partje tworzyć, ale te co są, wspierać i wzmacniać!

Oto wasz cel i wasz obowiązek.

W. Monsiorski.

Przed procesem Leona Toeplitza.

Oskarżeni uprawiają szpiegostwo wojskowe.

Warszawa. 11 sierpnia.

Dochodzenie w sprawie spisku komunistycznego Leona Toeplitza osiągnęło już swój punkt kulminacyjny.

W ręku sędziego śledczego znajdują się już wszyscy ważniejsi uczestnicy. Śledztwo prowadzone z niesłabnącą ani na chwilę energią, zgromadziło wszystkie materiały, jakie będą stanowiły integralną część procesu.

Cała sprawa przybrała olbrzymie rozmiary.

Mimo, iż wszyscy aresztowani wypierają się uprawiania szpiegostwa wojskowego, przynajmniej się jedynie do roboty komunistycznej, to jednak dochodzenia wykazały niezbitą dowody szpiegowskiej działalności całej szajki toeplitzowskiej.

Faktem jest, czego nie zapiera nawet sam Toeplitz, że do Moskwy były wysyłane dokładne raporty o stanie i zamiarach agitacji komunistycznej w szeregach wojskowych.

Te raporty zawierały dokładne dane o jednostkach wojskowych w Polsce, a więc o stanie liczebnym oddziałów, ich dyslokacji, nastrojach wśród oficerów i szeregowych, słowem to

wszystko, co stanowi najcenniejszy materiał szpiegowskiego wywiadu wojskowego.

Z dziecinna naiwnością aresztowani tłumaczą iż raportów swych nie posyłali do sztabu sowieckiego, lecz jedynie do władz partyjnych w Moskwie. To, ich zdaniem, nie była robota szpiegowska.

Lista aresztowanych, przeciwko którym odbędzie się po definitywnym ukończeniu śledztwa i wygotowaniu aktu oskarżenia — rozprawa, przedstawia się jak następuje:

Leon Toeplitz, student Antoni Piwowski, student, Julia Stanisława Hefflichówna, słuchaczka wolnej wszechnicy, Jan Pomorski, student politechniki, Herman Bayern, student uniwersytetu, Ignacy Tom. student uniwersytetu, Józef Bernstein, fotograf, Salomon Garfinkel, Symcha Bernstein fotograf.

Następnie idą wojskowi, szeregowcy 1 pułku łączności w Zegrzu:

Noga Klemens Bolesław Wołoski, Mieczysław Moris. Mosand Lejzor, Julian Mikulski Kaprale 36 pp. w Warszawie:

Fryc Henryk, Szeler Edmund, Deś Jan.

Z pierwszego dywizjonu taborów Jankiel Sobelman.

Proces prawdopodobnie odbędzie się dopiero w listopadzie.

Więści ważne.

(Z pism i depeesz wczorajszych).

— W jednym z moskiewskich kinematografów podczas seansu wyświetlano film, zawierający sceny konfiskaty mienia cerkiewnego, a także otwarcie grobu błogosławionego Andrzeja Boboli. Część publiczności zaczęła energicznie protestować przeciwko tym świętokradztwom. Wynikła walka z komunistami, obecnymi na przedstawieniu. Doszło do strzelaniny i zabicie było zlikwidowane przez silny oddział policji, która dokonała licznych aresztowań (wśród protestujących).

— Koła bolszewickie podnoszą projekt utworzenia autonomicznej metropolii białoruskiej, na której czele ma stanąć obecny biskup miński Melchisedek.

— We Władystoku nastąpiło otwarcie sejmiku krajowego okręgu nadmorskiego pod nazwą Ziemskiego Soboru. W posiedzeniach bierze udział 250 posłów, przewodniczy Merkułow.

— Naznaczony na 4 sierpnia zjazd partji komunistycznej w obawie przed opozycją odłożony został na dwa tygodnie. Centralny komitet usiłuje zapewnić sobie większość za pomocą nominacji przedstawicieli poszczególnych gubernialnych organizacji komunistycznych.

— W Rosji sowieckiej zamiast książeczek robotniczych wprowadzone zostaną ponownie paszporty dawnego typu.

— W gub. wołyńskiej, nad granicą polską szerzy się karbunkul, w guberniach witebskiej, homelskiej szarańcza.

— Do Moskwy przybył samolot Junkers, który w ciągu 10 godzin i 40 minut bez lądowania dokonał lotu z Berlina do Moskwy, t.j. 1800 wiorst w prostej linii, lecąc z szybkością 170 wiorst na godzinę.

— Trybunał sowiecki w Petersburgu skazał na śmierć 11 obywateli Estonji, rzekomo za szpiegostwo i spekulację.

— Na kolei syberyjskiej oczekiwane jest zupełne wstrzymanie pociągów, ponieważ w okręgu uralskim nie nagromadzono zupełnie drzewa opałowego na potrzeby kolei.

— Wojska narodowe irlandzkie zawładnęły ostatnią pozycję umocnioną, zajęta przez powstańców w hrabstwie Limerick.

— Według dokładnych obliczeń tajfun w Chinach spowodował śmierć 50 tysięcy osób. 10 miast leży w ruinach.

Dzwony polskie.

Moskwa, 12 sierpnia.

Minister Antoni Olszewski, prezes delegacji polskiej w komisjach mieszanych reewakuacyjnej i specjalnej, wyjechał do Niżniego Nowgorodu i Sormowa w sprawie reewakuacji dzwonów. W Sormowie min. Olszewski stwierdził, że jest tam około 1500 dzwonów, zwiezionych celem przetopienia. W swoim czasie kiedy delegacja polska protestowała z powodu wywożenia dzwonów do Sormowa, sowiety twierdziły, że ewakuowanych dzwonów tam wywieziono co najwyżej kilka. Okazało się to nieprawdą. Jest to nowe pogwałcenie traktatu ryskiego.

Po przezwyciężeniu szeregu trudności i po kilkumiesięcznym bezpożytecznym pobycie ekspertów delegacji polskiej w specjalnej komisji mieszanej w Niżnym Nowogrodzie przyjęto 300 ewakuowanych dzwonów kościelnych.

Rocznica niemieckiej konstytucji.

Berlin, 12 sierpnia.

Dzisiejsze święto narodowe republiki niemieckiej minęło bez jakichkolwiek wrażeń. Oprócz gmachów publicznych, żaden z gmachów prywatnych nie uważał za swój obowiązek wywiesić chorągwi w nowych barwach republikańskich. Instytucje publiczne, urzędy były otwarte jak zwykle. Jedynie poselstwo sowieckie wywiesiło swój sztandar.

Z konferencji londyńskiej.

Londyn, 12 sierpnia.

Sytuacja w ciągu ostatniej doby nie uległa zmianie. Usiłowania belgijskiego prezydenta ministrów, dążące do kompromisu między Anglią a Francją nie wydały dotąd pozytywnego rezultatu.

Federacja austro-bawarska.

Bruksela, 12 sierpnia.

Prasa belgijska podaje wiadomość, że w ostatnich dniach bawił b. następca tronu bawarskiego ks. Ruprecht w Paryżu, gdzie przedłożył władzom francuskim projekt utworzenia federacyjnego państwa.

Calka o miliony

85.

— Vandame? — zawołał — porucznik Vandame... Byłby to ów oficer, który ośmiela się kochać Aniele... którego rozmowę z jego towarzyszem podслуchałem, jadąc koleją żelazną?... Był on więc znanym Edmundowi Béraud... Lecz skąd? O! co mnie niepokoi!... trzeba co prędzej rozwiązać tę zagadkę.

Pozostały już tylko dwa listy.

Arnold wziął przedostatni lecz jakież było jego zdumienie, gdy wyczytał na nim adres Juljusza Verriére, bankiera, na bulwarze Hausmana, numer 54.

— Verriére!... — zawołał — ojciec Anieli? Tak... wyraźnie napisane: Verriére, bankier, tenże sam numer mieszkania i ulica... To nie może być kto

inny... Ha! to ciekawe co w tym liście się mieści...

I rozdarłszy kopertę, czytał co następuje:

„Panie!

„Pośpieszam ci przesłać nader ważną i doniosłą dla ciebie wiadomość. Chodzi tu o majątek, do którego posiadasz niezaprzeczone prawo, a który upoważniony jestem ci doręczyć. Zechciej więc, proszę, przybyć pojutrze, w dniu piętnastym maja, o godzinie szóstej wieczorem, do restauracji Ojca Lathuile, w alei de Clichy. Będziemy tam razem obiadowali. Nie pożałujesz pan przyjęcia mego zaproszenia, które, przynajmniej na pierwszy rzut oka dziwnym wydać ci się może. Mając nadzieję, iż przybędziesz, łączę moje pozdrowienia.

Kalkuta“.

— Kalkuta?!... — powtórzył

Desvignes. — Zatem Edmund Béraud pisał to w Kalkucie? Oryginalne, doprawdy, to zaproszenie! Zakrawa na jakiś żart w złym guście... Czyżby Verriére je przyjął?

Ostatni list adresowany był do Anieli Verriére. Rozpieczętował go z pośpiechem. Treść jego była zupełnie podobną do poprzedniego. Inne listy, przejrane kolejno, zawierały też same zdania.

Arnold zadumał się głęboko, sposepniał.

Nagle twarz jego się rozjaśniła.

— Wiem... wiem! — zawołał uderzając się w czoło. — Wszyscy ci ludzie są krewnymi Edmundowi Béraud, są tymi, o których mówił w Kalkucie, u mego pryncypała, a między których chciał rozdzielić majątek. Oznaczał im schadzkę, nie wymieniając nazwiska, aby się ubawić zdumieniem, skoro zostanie przez nich poznanym... I oto dziś, gdy umarł,

ci wszyscy ludzie są jego spadkobiercami. Mają prawo podzielić między siebie pięćdziesiąt jeden milionów, na które rachowałem i dla których ryzykowałem mą głowę...

Po długim milczeniu zaczął przeszukiwać nanowo kieszonki portfela byłego kupca diamentów, by się przekonać, czy nie odnajdzie tam jakiego jeszcze papieru.

— Rozdzielić między nich pięćdziesiąt jeden milionów! — powtórzył głucho. — Lecz chcąc się dopominać o to dziedzictwo, potrzebowałby każdy z tych sukcesorów wiedzieć, że ów zniknięty od lat trzydziestu pięciu Béraud, żył... egzystował... że zrobił majątek... i zmarł obecnie. A o tem, z wyjątkiem mnie, nikt nie wie... nikt więc nie może...

Tu uciał zdanie. Arkusz stemplowego papieru, złożony we czworo, wysunął się z bocznej kieszonki portfela, na stół padając.

Morderca podniósł go, rozwinął, a rzuciwszy nań okiem zawołał:

— Testament!

W rzeczy samej, arkusz ów nosił na nagłówku napis:

MÓJ TESTAMENT.

Dalej kreślone były następujące wyrazy:

„Ja, niżej podpisany, zdrów na umyśle i ciele, oświadczam, iż żądam, ażeby natychmiast po mojej śmierci, gdyby takowa nastąpiła przed urzeczywistnieniem moich zamiarów, jakich tu nie wymieniam, żądam, ażeby mój majątek, składający się z pięćdziesięciu jeden milionów, złożonych w domu bankierskim Rotszylda, był rozdzielonym równo, pomiędzy wyżej tu wymienione osoby, z których wszystkie są w różnych stopniach moimi krewnymi“.

D. c. n.

stwa austro bawarskiego pod berłem Witelbachów. Ententa miałyby prawo ścisłej kontroli polityki finansowej tego nowego państwa.

Układy handlowe włosko-polskie.

Rzym, 12 sierpnia.

„La Tribuna”, pisząc o układach handlowych włosko-polskich, zaznacza, że interesy włoskie zostały najzupełniej uwzględnione w sprawie wy-

wozu węgla górnośląskiego do Włoch, eksploatacji górnictwa oraz terenów naftowych w Małopolsce. Polityka ekonomiczna polsko-włoska będzie mogła rozwinąć się na dwóch podstawach, którymi są: 1) traktat handlowy z dn. 12 maja, ratyfikowany przez sejm polski, oraz 2) układy węglowe i naftowe. Prócz tego Triest staje się portem dla ruchu wychodźczego z Polski do Ameryki południowej.

kresach jak: Niemen, Prypeć znajdują się w stanie zupełnie dzikim, istniejące zaś kanały Augustowski, Królewski, i Ogińskiego posiadają urządzenia bardzo pierwotne i zniszczone są przez wojnę i zapuszczone.

W chwili obecnej prowadzone są na polskich drogach wodnych prawie wyłącznie prace konserwacyjne. Budowa dróg sztucznych, jak również nacjonalne wyzyskanie dróg naturalnych wymaga wszechstronnych studiów topograficzno-hydrauliczno-klimatycznych. To też od całego szeregu lat ministerjum robót publicznych prowadzi pomiary wodostanów i t. p. i opracowuje plan całokształtu polskich dróg wodnych. W pierwszym rzędzie uwzględnione będzie połączenie zagłębia węglowego z dorzeczem Wisły, oraz będą wykonywane w dalszym ciągu roboty od Krakowa do Zawichostu.

Przewidywane jest też wykończenie portu handlowego na Saskiej Kępie pod Warszawą. Ukończone są już studia wstępne nad połączeniem kolei Modrzejów — Spytkowice z trasą kanału Dunaj — Odra — Wisła pod Krakowem, rozpoczętego już za czasów austriackich. Prowadzone są studia nad kanałem obwodowym pod Warszawą, oraz kanałem ujścia Sanu — Kraków. Projektowane jest połączenie tego kanału z Dniestrem oraz Prutem. W ogólnych zarysach opracowany jest projekt kanału Łęczycy — Toruń z odgałęzieniami do Warszawy i Poznania. Ukończono już projekt kanału Górny Śląsk — Warszawa przez Łódź i Łęczycę. Projekt rozpatrywany jest obecnie przez specjalną komisję ministerjalną.

(A. W.)

Z kraju.

Katastrofa kolejowa. O godz. 2 między stacjami Baranowiec a Lory na Śląsku, wykołcił się pociąg osobowy Nr 1150 na przejeździe 15 klm Parowóz rozbitý, 5 wozów wykołconych i silnie uszkodzonych. Zbita kobieta nieznanego nazwiska, 4 osoby ciężko, 8 lekko rannych. Przypuszczalną przyczyną katastrofy był podłożony na przejeździe kolejowym ciężki kamień Ruch kolejowy wstrzymany do chwili uprzątnięcia rozbitego taboru.

Pomnik poległych. W Ciechanowie odbędzie się d. 27 bm. odsłonięcie pomnika ku czci pamięci poległych ułanów 203-go pułku na miejscu pierwszej bitwy.

Gwałty małoruskie. Prasa lwowska podaje, że nieznani zbродniarze podłożyli pod pociąg w miejscowości Pletycze, koło Kołomyi, minę. Pociąg cudem jedynie uniknął katastrofy, przejechał bowiem przez minę, lecz ta nie wybuchła.

Wielki wybór gotowych

ubiorów męskich

po cenach prawdziwie konkurencyjnych poleca

WAGŁAW MIESZAŁSKI

Pogoń Ciepla № 4

BALA z WAJNBÓW i ZYGMUNT MITTELMANOWIE

zawiadamiają, że ślub ich odbył się dnia 10-go sierpnia r. b.

SYNDYKAT ROLNICZY LWÓW, Plac Marjacki № 10
dostarcza wszelkie zboża i artykuły pastwne
Adres Telegraficzny: SYNDYKAT, Lwów.

KSIEGARNIA i BIURO DZIENNIKÓW „WYGODA”

ulica Warszawska 4. Konto czekowe P. K. O. № 61251.
— — Przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma. — —
„WYGODA” dla wygody Publiczności otwiera w dn. 1 sierpnia
BIBLIOTEKĘ — WYPOŻYCZALNIĘ NOWOŚCI.
BIBLIOTEKA ZAOPATRZONA we WSZYSTKIE NOWOŚCI.
I-sza filja dla dzielnicy Sieleckiej,
ul. RENARDOWSKA 24.

OGŁOSZENIE.

Urząd gminy Łagisza podaje do wiadomości, że w lokalu Urzędu gminnego w dniu 13 sierpnia r. b. o godzinie 6 ej i pół popołudniu odbędzie się

LICYTACJA

dzierżawy polowania na terenie gruntów mniejszej polowy wsi Łagisza ze wschodniej strony zawierającej około 500 mórg.

Termin dzierżawy 2-letni poczynając od 23 sierpnia r. b. Reflektanci zgłoszą deklaracje swe zapieczętowane podczas licytacji

Licytacja rozpocznie się od sumy 27 tys. mk. in plus.

ZDUNÓW

POSZUKUJE

1536—2—1

wydział budowlany kop. „Satura”.

Two Akcyjne Fabryki Portland Cementu „Wysoka” w Wysokiej, poczta Łazy, poszukuje:

1) NAUCZYCIELKI (LA) do powszechnej 4-ro klasowej szkoły fabrycznej.

2) RUTYNOWANEGO MAJSTRA do dozoru i naprawy kotłów wodnorurkowych.

Oferty wraz z odpisami świadectw prosimy składać bezpośrednio pod adresem Cementowni.

1544—3—1

Baczność!

Od dnia 15-go lipca r. b. został otwarty pierwszy oddawna oczekiwany wielki skład wędlin w Zagłębiu, urządzony podług najnowszych wymagań higieny pod nazwą:

„Zrzeszenie Rzemieślnicze”

Sielce Renardowska Nr. 53, filja w Sosnowcu ulica 3 go Maja Nr. 18,

Które ma za zadanie zadowolić najwybredniejszego klienta.

Teror na Śląsku G.

(Od naszego korespondenta).

Katowice, 12 sierpnia.

Bandyci niemieccy w dalszym ciągu znęcają się nad mniejszością polską na Śląsku G. Steroryzowani uchodźcy ciągle przybywają przez granice do Polski. Ogólna liczba ich przekroczyła już 35 tysięcy. Policja niemiecka odmawia wszelkiej pomocy nieszczęśliwym ofiarom, ewentualnie, jeszcze pomaga bandytom orgeszowcom.

Najważniejsze z całego szeregu napadów, gwałtów, rabunków i znęcań się na Polakami przytaczamy:

1) W nocy z 26 na 27 lipca b. r. na mieszkanie gospodarza Ludwika Jondy w Kozłowie pow. gliwickiego napadła banda orgeszowców, składająca się z blisko 20 ludzi podprzewodnictwem Smolki i Ludwika Hassa. Zastawszy w domu tylko żonę gospodarza, bandyci poczęli się nad nią w nieludzki sposób znęcać bijąc ją gumowymi pałkami. Następnie pokradłszy wiele rzeczy na sumę z górą dwieście tys. mk., zbiegli.

2) Wieczorem 29 lipca b. r. napadli orgeszowcy na dom robotnika Ignacego Morawca z Zarników pow. gliwickiego. W domu znajdowała się tylko staruszka matka gospodarza. Bandyci zażądali wydania pieniędzy. Kiedy nieszczęśliwa kobieta odmówiła, tłumacząc się, że niema żadnych pieniędzy, bandyci poczęli ją bić kołbami od karabinów i ciężko ją poranili. Później poniszczwszy całe umeblowanie mieszkania, orgeszowcy zbiegli.

3) W dniu 1 sierpnia b. r. napadła na dom gospodarza Jana Goczola w Kadłubie pow. w. Strzelce banda orgeszowców i poczęła strzelać do wnętrza mieszkania. Następnie wyważywszy drzwi wtargnęli do wnętrza. Żonę gospodarza i dzieci boleśnie pobili, starszego zaś syna ciężko zranili w głowę, tak, że do tej pory

musi się jeszcze leczyć. Później, zrabowawszy wiele rzeczy i zdemolawszy mieszkanie, bandyci zbiegli.

4) W dniu 18 lipca b. r. do mieszkania Jana Czarneckiego w Zabrze przy ulicy Hochgesansar. № 24 napadli bandyci orgeszowcy pod wodzą Bruna Pelki z Zabrze i zażądali od gospodarza, aby natychmiast otworzył drzwi i wpuścił ich do wnętrza. Kiedy, przewidując niebezpieczeństwo, Czarnecki odmówił ich żądaniu i poczęł wołać przez okno o pomoc, bandyci przemocą wyważyli drzwi i wtargnęli do pokoju. Następnie poczęli bić gospodarza gumowymi pałkami tak długo, aż stracił przytomność. Z odniesionych ran do tej pory musi się leczyć w szpitalu.

5) W nocy z 8 na 9 lipca b. r. dom Marji Kampnik z Wielopola powiatu rybnickiego otoczyła Reichswera w sile blisko 100 żołnierzy w kaskach. Od obecnej gospodyni zażądali, aby natychmiast wpuściła ich do wnętrza. Gdy uczyniła to, żołnierze poczęli rewidować mieszkanie, rzekomo szukając broni. Następnie, gdy broni nie znaleziono w mieszkaniu, bandyci poczęli znęcać się nad gospodynią i jej dziećmi. Na pożegnanie jeden z żołdaków strzelił z rewolweru i ranił obecnego brata Kampnikowej w prawe ramię.

6) Wieczorem 29 lipca b. r. na powracającego do domu Józefa Kielszka naulicy Dorstr w Turze (Welendorf) napadło dwóch orgeszowców i poczęli go bić gumowymi pałkami, wołając przytem, aby natychmiast wynosił się do Polski. Jeden z bandytów z całej siły uderzył nieszczęśliwą ofiarę w głowę, zadając mu ciężką ranę i wybijając prawe oko.

O naszej sieci dróg wodnych.

Jakie prace są wykonywane i projektowane?

Sieć dróg wodnych Rzeczypospolitej polskiej jest bardzo uboga. Najlepiej pod tym względem stoi b. zabór pruski, najgorzej b. zabór rosyjski, najbiedniejszy zarówno ilościowo, jak i pod względem stanu technicznego dróg. Najważniejsza arterja komunikacyjna Wisła, uregulowana jest częściowo od ujścia Przemysłu do Zawichostu i od b. granicy rosyjsko-pruskiej do ujścia do morza. Cały środkowy bieg Wisły nie jest uregulowany; w niektórych miejscach tylko istnieją urządzenia ochronne, koryto rzeki zaś w ciągu większej części sezonu uniemożliwia spław. Z dorzecza Wisły uregulowane są częściowo

wo Dunajec i San. Pozatym w Małopolsce częściowo uregulowany jest również Dniestr. W byłej dzielnicy pruskiej oprócz Wisły, wymienić należy Brdę i Noteć wraz z kanałem bydgoskim (og. dług. 179 klm.) Jest to jedyna droga wodna w dobrym stanie, odpowiadająca nowoczesnym wymaganiom techniki i mogąca przepuszczać statki 400-tonowe. Górna Noteć, łącząca kanał bydgoski z Gopłem, może przepuszczać statki 150-tonowe. Również uregulowana Warta, wobec przeprowadzenia kordonu polsko-niemieckiego ma znaczenie komunikacyjne wyłącznie lokalne.

Naturalne drogi wodne na

Nowość!

Nie zamawiajcie dopóki nie ujrzycie naszej pracowni!

Znani współpracownicy, udzielni majstrowie krawiecy, którzy posiadali przez kilka lat każdy z osobna pracownię ubiorów damskich i męskich i są znani dla S. Pl. Zagłębia

otworzyli największą pracownię ubiorów damskich i męskich p.n. „ELEGANTO” w której będą wykonywane wszelkie obstalunki i zamówienia z materiałów własnych i powierzonych podług najnowszych modeli paryskich

Jako majster cehowy i doskonała znajomość fachowa współpracowników, daje rękojmię S. Kl., a zarazem gwarantuje, że wykonanie jest pod własnym kierownictwem, że powierzane roboty wykonane będą solidnie, tanio, — z którą żadna inna firma krawiecka nie jest zdolna konkurować i że najwyższe wymagania będą zadowolone

Zaszczyt należy, że p. Urban posiada następujące odznaczenia jakie otrzymał za wykwintne prace: Medal złoty (Berlin 1908), medal złoty dyplom honor (Bruksella 1910), medal złoty i dyplom honor. (Rzym 1910) medal srebrny Rostow nad Donem (1911), medal brązowy (Bessarabia 1911).

Którzy W. P. chcą się zabezpieczyć na sezon zimowy z robotami futrzanymi, niech się zgłoszą wcześniej. Dana pracownia posiada na składzie wybór tkanin krajowych i angielskich. W naszej pracowni pracują wykwalifikowani pracownicy krawiecy.

Mając nadzieję, że S. Kl. zaszczyty nas swymi zamówieniami, pozostajemy z szacunkiem

„URPA” pracownia ubiorów damskich i męskich I-sze piętro front.

DLA PAŃ I PANÓW W ZAGŁĘBIU!

Nowość!

Nie zamawiajcie dopóki nie ujrzycie naszej pracowni!

Znani współpracownicy, udzielni majstrowie krawiecy, którzy posiadali przez kilka lat każdy z osobna pracownię ubiorów damskich i męskich i są znani dla S. Pl. Zagłębia

otworzyli największą pracownię ubiorów damskich i męskich p.n. „ELEGANTO” w której będą wykonywane wszelkie obstalunki i zamówienia z materiałów własnych i powierzonych podług najnowszych modeli paryskich

Jako majster cehowy i doskonała znajomość fachowa współpracowników, daje rękojmię S. Kl., a zarazem gwarantuje, że wykonanie jest pod własnym kierownictwem, że powierzane roboty wykonane będą solidnie, tanio, — z którą żadna inna firma krawiecka nie jest zdolna konkurować i że najwyższe wymagania będą zadowolone

Zaszczyt należy, że p. Urban posiada następujące odznaczenia jakie otrzymał za wykwintne prace: Medal złoty (Berlin 1908), medal złoty dyplom honor (Bruksella 1910), medal złoty i dyplom honor. (Rzym 1910) medal srebrny Rostow nad Donem (1911), medal brązowy (Bessarabia 1911).

Którzy W. P. chcą się zabezpieczyć na sezon zimowy z robotami futrzanymi, niech się zgłoszą wcześniej. Dana pracownia posiada na składzie wybór tkanin krajowych i angielskich. W naszej pracowni pracują wykwalifikowani pracownicy krawiecy.

Mając nadzieję, że S. Kl. zaszczyty nas swymi zamówieniami, pozostajemy z szacunkiem

„URPA” pracownia ubiorów damskich i męskich I-sze piętro front.

Niniejszym mamy zaszczyt podać do wiadomości, że dawniejsza

FABRYKA MATERJAŁÓW WYBUCHOWYCH prowadzona pod firmą:

„FABRYKA MIEDZIANKITU KSIĘCIA PSZCZYŃSKIEGO”

a później pod firmą:

„ZAKŁADY MIEDZIANKITU KSIĘCIA PSZCZYŃSKIEGO

TOWARZYSTWO KOMANDYTOWE W KOPALNI BRADÉ”

przeszła drogą kupna na naszą własność.

Naszą

reprezentację jeneralną

posiada jak dotychczas firma

St. GRABIAŃSKI i S-ka

w Katowicach, Poznaniu, Bydgoszczy, Warszawie i Sosnowcu.

Górnosławskie

Zakłady Materiałów Wybuchowych
Tow. Akc. w Górnych Łaziskach, pow. Pszczyński.

WAŻNE DLA KOOPERATYW, STOWARZYSZEŃ CHRZEŚCIJAŃSKICH, SEJMİKÓW, KÓŁEK ROLNICZYCH

JEDYNA KOOPERATYWA 1537-6-1

W ŁODZI, ANDRZEJA 3.

TOWARZYSTWO WSPÓLDZIELCZE

„SKLEP BŁAWATNY”

Handlu towarami bławatnymi

przedstawicielstwa fabryk łódzkich i innych.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna:

materiałów, wełnianych, półwełnianych, pościelowych, towary garniturowe męskie i damskie, batysty etaminy i t. d

Wyśyłamy na żądanie próby załatwiamy pocztowe obstalunki solidnie i szybko.

Kooperatywom chrześcijańskim dostarczamy towary na kredyt

Ostrzeżenie.

Niniejszym podajemy do wiadomości naszych Szanownych Odbiorców, że powstała ostatnio firma „Związek Odstawców Węgla Kamiennego w Sosnowcu” niema nic wspólnego z naszą firmą „Zjednoczeni Dostawcy Węgla Kamiennego w Zawierciu” i że zgodnie z art. 30 i 35 Dz. Urzędowego Nr 2 z 1919 r. wystąpimy na drogę sądową przeciwko założycielom tej firmy p.p. Br Hoffmanowi i innym o zaprzestanie używania tej nazwy powodującej pomieszanie z naszą firmą.

Z poważaniem

Zjednoczeni Dostawcy Węgla Kamiennego w Zawierciu.

1507-3-1

FABRYKA WYROBÓW CELLULOIDOWYCH

B. HALTER, Będzin

ul. Małachowskiego Nr 11

POLECA:

75 wzorów klamer

30 " szpilek

40 " garniturów

15 " grzebieni

80 " klamerek

20 " bransoletek

w kolorach: hawana, szylpat, biały i żółty. 1504

DRÓBNE OGŁOSZENIE.

Lokale.

30 mk. za wyraz.

Poszukuje pokoju z kuchnią lub większy lokal. Czynnosc od umowy. Wiadomość „Iskra” w Sosnowcu. 3-2

Pokój z kuchnią odstąpię. Będzin, Sączewska 25, pracownia obuwia Demberskiego Puchala. 3-2

Poszukuje 2 lub 1 pokoju z kuchnią. Cena obojętna. Oferty do redakcji, sub „Inżynier”. 3-2

pokoju przy rodzinie poszukuje samotny, najchętniej z całodziennym utrzymaniem, lecz nie konieczne. Wiadomość: do portjera w hotelu Krakowskim. 3-1

Kupno i sprzedaż.

30 mk. za wyraz.

Sprzedam konia dobrego z bryczką. Wiadomość Czeladź, apteka. 3-1

Fortepian zupełnie w dobrym stanie sprzedam za 300 000. Towarowa 9. m. 8. 1-1

Lustro duże belgijskie, nadające się do magazynu ew. do sypialni oraz bielizniarka, do sprzedania okazjynie. Wiadomość Dąbrowa, Hotel Krakowski. 3-3

Magiel do sprzedania. Czeladź, ul. Krzywa 25. 3-3

Do sprzedania linijko z pluszowymi siedzeniami. Wiadomość Sosnowiec, ul. Pilsudskiego 86, w piekarni Józefa Guzika. 2-2

Sprzedam sklep narożny, przy sklepie pokój z kuchnią w dobrym punkcie, nadający się na piwnię, kawiarnię lub skład. Cena przystępna. Sosnowiec, Pilsudskiego 55. Nowak. 3-2

Sprzedam psa dobrego stróża, czystej rasy buldog, silnie zbudowany. Wiadomość Sosnowiec, ul. Pilsudskiego 90, kawiarnia. 2-2

Do sprzedania maszyny do szycia, ręczne i czółenkowe „Singer”. Pogoń, ul. Racławska 3. Rogowicz. 2-2

Do sprzedania wanna kąpielowa miedziana, kocioł miedziany, trema, kredens i magiel, wszystko w dobrym stanie. Wiadomość w administracji „Iskry”. 3-2

Dom z oficyną wraz ze sklepem i piekarnią, jedyną w dzielnicy Zagłębia Dąbrowskiego, ogród o raz 3 morgi pola, w tem 1 1/2 morgi wapiennej kamionki z piecem do wypalania wapna, z powodów rodzinnych korzystnie do oddania. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Konkursa w Będzinie. 1-1

Sprzedam połowę nieruchomości w śródmieściu Sosnowca na do godnych warunkach. Dwa pokoje, kuchnia, przedpokój zaopieczony. Wiadomość Pogoń, Marjacka 8, m. 7. 1-1

Dom w dobrym punkcie przy kościele do sprzedania. Dla nabywcy wolny lokal i sklep, nadający się na każdy interes. Wiadomość, Sosnowiec „Iskra”. 1-1

Wagę wozową w dobrym stanie kupię zaraz. Zgłoszenia, Dąbrowa Górnicza, Niczewski ul. Sławkowska Nr 9. 3-1

Pudka do sprzedania. Wiadomość, „Iskra” Będzin. 3-1

Pianino zupełnie nowe zagraniczne do sprzedania. Sosnowiec ul. 3-go maja 20 m. 5.

Posady i prace.

Zaciszarowane 30 mk. za wyraz.

Ogrodnika dobrego poszukuje Dwór Mijaczów, stacja i poczta Myszków. 3-3

Zdolna pielęgniarka do chorego będzie zaraz przyjęta. Zależy na szybkości. Wiadomość w administracji „Iskry”. 2-2

Zdolnego majstra do fabryki konserw poszukuje Piasecki Stanisław, Sosnowiec Konstantynowska 15. 3-1

2 czeladników szewskich poszukuje je pracownia obuwia Józefa Słuska w Będzinie, Modrzejowska 24. 1-1

Poszukiwane mk. 10 za wyraz.

Poszukuje miejsca mamki na wyjazd. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 1-1

Różne

30 mk. za wyraz

Krawczyńni przyjmuje wszelką robotę w zakresie krawiectwa wchodząca: Kostjumy, płaszcze, suknie damskie i dziecięce, bieliznę damską i męską. Wykonanie eleganckie i solidne, podług najwznowszych żurnali. Pogoń Grochowa 16 m. 7. Bobrowska. 1-1

Szkola pisania na maszynach H. Lewkowicza, Będzin, Sączewska 29, uczy pisać na maszynach systemem amerykańskim. Wydaje świadectwa uczniom, kończącym naukę. 2-2

Zurnale mód najnowsze. Duży wybór poleca, Józef Hlawski 3-go Maja 4. 10-2

Nadeszły płaszcze gumowe. Przyjmuję garderobę do sprzedania. Sosnowiec, 3-go Maja 10. Molicki. 1-1

Biuro miernicze S. Kozłowski i S-ka. Sosnowiec, Kollataja 6, II p. Biuro czynne od 9 rano do 4-jej po poł. 1-1

Skóry najlepsze i najtańsze nabywać można tylko w Sosnowcu w składzie na ul. Warszawskiej Nr 20, obok kina „Sfinks”. Przychodźcie, a przekonacie się! 1-1

Kurs kroju haftu, Sosnowiec, Kollataja 11. Nowakowska. 1-1

Oddam dziewczynkę 1 miesięczną. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 1-1

Maszyny do szycia przyjmuję do reperacji wszelkich systemów, również kupuję stare oraz wykonuję wszelkie roboty szyciowe i reperacje wchodzące w zakres słarski. A. Chmielarski, Józefów dom p. Kondzieli. 1-1

Poszukuję współnika z kapitałem do handlu winno-kolonjalnego. Koncesję i lokal mam. Wiadomość Sosnowiec. Pilsudskiego 50, m. 14. 1-1

Dn. 9 sierpnia sędziwa staruszka na targu w Będzinie zgubiła 6 monet złotych 10 cio rublowych, jedną 15 rb., 70 mkn., weksel na imię Walenty Stachurski, zegarek złoty damski i kwit na dzierżawę pola, wystawiony przez Bank Handlowy w Sosnowcu. Znalazca przesyła jest o zwrot do „Iskry” Będzin, za wynagrodzeniem. 1-1

Zgubione dokumenty

20 mk. za wyraz.

Edward Polak zgubił dowód osobisty wydany przez Dyr. kolejową w Sosnowcu. 3-3

Włodarczyk Jan zgubił książkę Kasy Chorych z Huty Bankowej. 3-2

Stanisław Domagała zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Pińczów. 3-3

Wosinek Leon zgubił paszport polski, wydany przez gm. Kruszyńska, powiat Noworadomski. 3-3

Kasiukowi Stanisławowi skradziono kartę demobilizacji wydaną przez 10 p.p. w Łowiczu. 3-3

Chrobak Stefan zgubił kartę demobilizacji wydaną przez P. K. U. Będzin. 3-3

Zylbersztajn Szulim zgubił paszport zagraniczny, wydany przez Starostwo Będziński. 3-3

Okularczyk Edward zgubił kwestjonariusz z Kasy Chorych oraz pobyt kartę wydaną przez kop. „Wiktora”. 3-3

Bolesław Goldfajn zgubił kartę powołania wydaną w P. K. U. Będzin. 3-3

Zaginęła legitymacja od roweru z Nr 1411. 3-3

Pergricht Mendel zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. Będzin. 3-3

Wilk Zygmunt zgubił kartę demobilizacji wydaną przez P. K. U. Będzin. 3-3

Guzewski Józef zgubił książkę Kasy Chorych, wydaną przez kop. Miłowice i kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 3-2

Kaczmarz Andrzej (rocznik 1890) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Gródku Jagiellońskim. 3-2

Bugaj Józef zgubił kartę powołania wojskowego, wydaną przez PKU. Nowo-Radomsk. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 3-2

Krawcowi Jakóbowi skradziono portfel, w którym było: 5 tys. 300 mkp. karta demobilizacji, wydana przez kadre 9 pp. leg. w Zamościu, zaświadczenie wojskowe rusznikarskie, 2 świadectwa Kursu rusznikarskiego, dyplom oznaki honorowej, cenzura z szkoły rzemieślniczej w Olkuszu. 3-2

Guzik Anna zgubiła książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 3-2

Niuta Wel Frymeta Hamburgier zgubiła dowód osobisty wydany przez Mag. m. Sosnowca. 3-2

Zaginęła karta powołania wydana przez PKU. Będzin na imię Stanisława Różnińskiego. 3-2

Leśniak Władysław zgubił świadectwa górnicze, jedno wydane przez kop. „Zdzisław”, drugie przez kop. „Lilich Ostrawa” pod Strzeżeniem, dowód osobisty wydany przez gminę Zajączków powiat Kielecki. Łaskawy znalazca zwróci biuro Dzienników Szenihofo Dąbrowa Górnicza. 1-1

Rabsztynowi Augustynowi skradziono paszport, wydany przez gm. Bobrowniki. 3-1

Czekaj Jan zgubił książkę Kasy Chorych z kop. „Flora”. 1-1

Rudy Jan zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kop. „Flora” w Dąbrowie. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 3-1

Liberek Piotr (rocznik 1889) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Pińczowie. 3-1

Szczygiel Jan zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Gruszków i różne dowody. 3-1

Rajzman Hersz (rocznik 1896) zgubił książeczkę odroczenia wydaną przez PKU. w Będzinie i dowód osobisty, wydany przez Magistrat m. Będzina. 3-1

Łaskier Mariem zgubił dowód osobisty, wydany przez Magistrat m. Będzina. 3-1

Instytut karno - umoralniający.

Więzienie będziańsko-dąbrowskie.

Będzin, 10 sierpnia.

Przed kilku dniami, korzystając z łaskawego pozwolenia naczelnika więzienia będziańsko-dąbrowskiego, p. Kierkowskiego, i w obecności tegoż zwiedziłem zakład ten i doznałem... rozczarowania.

Zwiedzając poraz pierwszy tego rodzaju przybytek, wyobrażałem go sobie podobnym do opisywanych dawniej więzień rosyjskich, tymczasem przekonałem się naocznie, że w czasach dzisiejszych cała kara polega jedynie tylko na izolowaniu przestępcy od świata, pozatym więźniowie traktowani są po ludzku, ubrania mają zupełnie znośne, co zaś do pożywienia, napewno po-zazdrościłby im niejednokrotnie nasz żołnierz.

O jakimkolwiek biciu czy terroryzowaniu więźniów mowy być nie może, jednym słowem, jest im tam lepiej, niż niejednemu biedakowi na wolności, nie mającemu często co do ust włożyć i dachu nad głową.

Na wstępie uderzył mnie wrzów ład, porządek i czystość, panujące w całym gmachu więziennym, oraz rygor i subordynacja nie tylko wśród więźniów, lecz także i między służbą więzienną.

Obecnie więzienie posiada około 230 pensjonarzy. Umieszczeni są w 19 celach i na drzwiach każdej celi wisi tabliczka, zawierająca opis lokatorów, rodzaj przestępstwa i czas trwania kary.

Każdy z odbywających karę więzienną ma bieliznę, ubranie i siennik oraz miskę i łyżkę wszystko czyste. Więźniowie dzielą się: na będących pod śledztwem, odsiadujących karę, małoletnich i kobiety.

Przy więzieniu istnieją warsztaty ślusarski, stolarski, szewski, krawiecki, prócz tego część więźniów chodzi na roboty poza więzieniem.

Zarówno w warsztatach, jak i w robotach poza więzieniem więźniowie pracują bardzo chętnie, gdyż dla większości największą karą jest skazanie na bezczynne siedzenie w celi, prócz tego, więźniowie za pracę otrzymują pewne wynagrodzenie oraz pożywniejszą strawę, wynoszącą co najmniej 50 proc. normalnej racji dziennej.

Wielką bolączką jest brak odpowiednich warsztatów więziennych.

Przy załudnieniu więzienia można byłoby zatrudnić pracę co najmniej 200 pensjonarzy i gdyby były warsztaty, utrzymanie więźniów nie tylko nie byłoby skarbem, lecz jeszcze dawałoby zyski, jak to ma miejsce na Zachodzie.

Obecnie najważniejszym źródłem zarobku są roboty poza więzieniem, na które jednak mogą być wysyłani tylko więźniowie karni z małymi wyrokami, gdyż za ucieczkę więźnia nawet z robót powyższych odpowiedzialny jest osobiście naczelnik więzienia (!).

Ze dozór ten jest ścisły, świadczą fakt, iż w ostatnim trzyleciu nie było ani jednego wypadku ucieczki.

Stosunek więźniów nawet do niższej służby więziennej jest zupełnie poprawny i jeżeli zachodziła potrzeba wymierzenia kary dyscyplinarnej, to jedynie na skutek zdarzających się od czasu do czasu nieporozumień pomiędzy więźniami, lub też usiłowaniami nielegalnego porozumienia się ze światem zewnętrznym, za

dziłem także kuchnię więzienną.

Jakże to często słyszało się, że żołnierzy naszych karmiono śledziami, kapustą i złym chlebem, tymczasem złodzieje i bandyci otrzymują trzy razy dziennie gorącą strawę i funt chleba, prócz tego przynoszą im jeszcze tzw. wałówki, t.j. żywność z nazewnątrz.

Własnymi oczyma widziałem sześć dużych kotłów, wypełnionych smaczną, gęstą grochówką z kartoflami, suto okraszona słoniną i napewno jedzenia takiego nie jeden z nich miał na wolności.

Na każdym kroku widać dążenie, aby dawne ponure, straszne i naprawdę znieważające i zwyradniające fizycznie i duchowo więzienia zamienić na zakłady, gdzie odsiadując karę traktowani jest przedewszystkiem po ludzku i aby osobnikowi, który poraz pierwszy tu się dostał, utrudnić kształcenie się w zawodzie złodziejsko - bandyckim, przez staranny podział i segregację więźniów, z drugiej zaś strony dąży się wszelkimi sposobami do umoralniania więźniów.

Przepisy więzienne są pod każdym względem bardzo drobiazgowo opracowane i wymagają od władzy więziennej dużego nakładu sił i pracy.

Zauważyć należy, iż w więzieniu będziańsko-dąbrowskim zatrudnionych jest 27 niższych funkcjonariuszy, 2 urzędników kancelaryjnych, 2 inspektorów, naczelnik więzienia i wszyscy mają pracy po uszy.

Chociaż niżsi funkcjonariusze starają się przestrzegać przepisy o 8 godzinnym dniu pracy, jednakże służba ich ze względu na różnorodny i skomplikowany charakter pracy trwa do 10 godzin na dobę. Również dyżury inspekcyjne trwają bez przerwy, stanowisko zaś naczelnika więzienia nie jest do pozazdroszczenia, gdyż ten musi być wszędzie i zawsze, a więc do pewnego stopnia i on jest pozbawiony zwykłej swobody, z jakiej korzystają pracownicy innych dykasterji i nawet mieszka w więzieniu, co również do rzeczy przyjemnych zaliczyć nie można.

Zdawałoby się, że funkcjonariusze więzienni ze względu na ciężkie obowiązki i pracę oraz odpowiedzialność, a nawet niebezpieczeństwo, zagrażające im na każdym kroku, winni być wynagradzani bardzo dobrze, tymczasem przekonałem się, że i tu sprawa postawiona jest fatalnie i w wielu wypadkach widać większą dbałość władz centralnych o więźniów, niż o własnych pracowników.

Aby wychodzący z więzienia nie pozostawał bez środków do życia, co mogłoby z powrotem zaprowadzić go do celi i aby ułatwić mu otrzymanie pracy, zostanie wkrótce otworzony patronat nad więźniami, dzięki inicjatywie adw. Forellego.

Instytucja ta będzie miała trudne, lecz zarazem bardzo wdzięczne pole do pracy i niewątpliwie odpowie należycie zadaniu.

Jakkolwiek do naszych przepisów prawnych nigdy nie miałem specjalnego nabożeństwa, to dopiero po zwiedzeniu więzienia przekonałem się, jak są niedostateczne i źle opracowane, boć w więzieniu tym siedzi za ledwie garstka ludzi z góry skazanych na spędzenie życia swego na kradzieżach, rozbojach lub w więzieniu, gdyż obarczonych dzie-dzicznie, lub przez zły los do tego zmuszonych, całe zaś armje paskarzy, oszustów miljo-

nowych i t. p. hjen wojennych korzystają nie tylko z zupełnej wolności, lecz gdy któremu noga się powinie, umie on, dzięki swym miljonom, wykreślić się sianem i w dalszym ciągu rabować...

G.

Kronika.

Kalendarzyk.

13

niedziela

Dziś Hipolita i Kasjana

Jutro Wig. Euzebjusza

Wsch. słońca 4.35

Zach. . 7.35

Przed wyborami.

Konferencje, odczyt, wiec i uczone pogadanki, Szepty w kątach, targi, hece, Obiecanki i cacanki, Tamten program piękny pisze, Ten do sasa, ów do lasa, Tu afisze, tam afisze, Podrożała już kielbasa; I co gorsza, wielkie nieba, Zapas cukru już wymiera, Niema mięsa, niema chleba, Kupiec na coś fundusz zbiera, Zakazane jakieś gęby Wnoszą zamęt wśród liderów, Ten wybite ma już zęby, Tamten zapas rewolwerów, Kto ma zamiar siedzieć w sejmie, Zatuszował wszelkie zbrodnie, Wszystkim kłania się uprzejmie, Postrzępione nosi spodnie I rozrzuca wokół grosze, Choć był skąpy do tej pory, Z tego więc wszystkiego wnoszę, Ze niedługo już wybory.

Ćwierk.

Odwwołanie dzisiejszego wiecu.

Zapowiedziany na dzisiaj wiec miejscowego komitetu organizacyjnego pod hasłem: Gospodarcze Odrodzenie Polski — nie odbędzie się z powodu niemożności przyjazdu delegatów warszawskich.

O nowym terminie wiecu będą podane ogłoszenia

Wycieczka. Staraniem agencji stowarzyszenia polskich mechaników w Chicago zorganizowana została wycieczka dla amerykan, którzy chcą bliżej poznać się z Polską. Wycieczka wyjedzie z Nowego Jorku dnia 22 sierpnia i zwiedzać będzie główne centra i miejscowości w Polsce, a między innymi i nasze Zagłębie.

Rejestracja oficerów. W myśl rozkazu M. S. Wojsk wszyscy oficerowie (równorzędni) rezerwy, jak również oficerowie i równorzędni armji zaborcz., którzy w W.P. nie służyli, a mogą wykazać się dokumentami stwierdzającymi ich stopień oficerski w armjach zaborczych winni najpóźniej do 14-go sierpnia zgłosić się do zarejestrowania w przynależnej powiatowej komendzie uzupełnień (PKU).

Zniżki kolejowe dla pątników. Min. kol. żelaznych zezwoliło na stosowanie 50 proc. zniżki taryfy klasy 3-iej przy zbiorowych przejazdach pielgrzymów do Częstochowy i z powrotem, ale pod warunkiem że przejazdy te będą się odbywały w wagonach towarowych pociągami towarowymi! względnie towarowo osobowymi i pod warunkiem, że dyrekcja będzie miała rzeczywistą możliwość dostarczenia wagonów względnie pociągów.

Pozdrowienie młodzieży. Młodzież jugosłowiańska, zebra-na na swym IV kongresie przesłała ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego za pośrednictwem poselstwa w Belgradzie i ministerjum spraw zagr. następujące pismo:

„Do polskiej młodzieży szkół średnich. Zjednoczona jugosłofiańska młodzież szkół średnich, zebrana na swym IV kongresie, śle braterskie pozdrowienia polskiej młodzieży szkół średnich“.

Dowództwo okręgu korpusnego Nr.5 w Krakowie zawiadamia, że na zasadzie wyjaśnienia Min. spr. wojsk., rozkaz o powołaniu nauczycieli rocznika 1899 na czterotygodniowe ćwiczenie, odnosi się tylko do nauczycieli szkół powszechnych-szeregowych.

Koniec strajku dozorców domowych w Będzinie. W ubiegły piątek zakończył się strajk dozorców domowych w Będzinie, który trwał od 3 lipca. Strajkujący otrzymali 400 proc. podwyżki.

Ulgi dla weteranów. Wyszło rozporządzenie na mocy którego weterani z 1831 i 1866 r. otrzymają 50 proc. zniżki kolejowe. W tej sprawie powinni zwracać się inwalidzi Zagłębia z r. 1831 i 1866 r. do wydziału superrewizyjnego D. O. K. K. V. w Krakowie przez tut. P. K. U. referat inwalidzki.

Z gospodarki naszego magistratu. Na początku bieżącego roku magistrat solennie obiecał, że wybrukuje ulicę Barbary w Sielcu. Blisko od trzech miesięcy na ulicy tej leżą stosy kamieni, położone po obu stronach ulicy, a jak się dowiadujemy, roboty celem doprowadzenia tej ulicy do porządku w tym roku nie będą doprowadzone do końca z powodu braku funduszu. Nie byłaby to jeszcze racja do poruszania tej kwestji, gdy by kamienie nie zajmowały chodników, po których można jedynie suchą nogą przejść do kościoła w Starym Sielcu. Jest jednak przeciwnie. Magistrat ułożył kamienie na chodnikach, pozostawiając dla przejścia środek ulicy, gdzie błoto sięga po kolana, wobec czego mieszkańcy Sielca poprostu nie mogą dostać się do kościoła. Nie wolno nam wątpić, że zarząd miasta naprawi błąd funkcjonariuszów wydziału budowlanego magistratu m. Sosnowca.

Listy kredytowe pocztowej kasy oszczędności stanowią najdogodniejszy rodzaj akredytywy płatnej w każdym miesiącu pocztowym w państwie. Posiadacz listu kredytowego może bezzwłocznie w każdym urzędzie pocztowym podnieść dowolne sumy. Zamiast przeto wozić z sobą pliki banknotów wszyscy kupcy i przemysłowcy winni zapoznać się w listy kredytowe PKO., które uczestnikom obrotu czekowego wydaje dyrekcja PKO. w Warszawie plac Napoleona Nr. 10. Tylko uczestnicy obrotu czekowego mogą otrzymać list kredytowy.

Do zgłoszenia o wydanie listu kredytowego dołączyć należy fotografię podpisaną oraz przesłać czek PKO. na sumę, jaką pragnie właściciel rozporządzać drogą listu kredytowego.

Korespondencja z PKO. wolna jest od opłat pocztowych.

Otwierajcie konta czekowe!

Echa kradzieży. Przed kilku dniami Esterze Hofmanowej przy ul. Dekiarta w Sosnowcu skradziono worki za 40 tys. mk. W tych dniach policja kradzież tę wykryła; 4 osobników osadzono pod kluczem.

Napad rabunkowy. Na drodze za kopalnią „Flora“ w Dąbrowie przed kilku dniami na Pinkusa Gruna napadło o godzinie 6-iej rano 2 drabów, którzy zażądali pieniędzy. Napastnicy zadowolnili się 10 tys. marek i umknęli do pobliskiego lasku.

Bluznierca w Niegowie. Zamieszkały we wsi Niegowa pod Zarkami Paweł Ciemięga bluźnił przeciw religji, Chrystusowi, sakramentom. W nie dzielę i święta wykonywał prace fizyczne: rąbał drzewo, miele i t. p. Głupiego Ciemięgę pociągnięto do odpowiedzialności kryminalnej.

Pożar. W Łagiszy pod Będzinem spaliła się w nocy część domu Katarzyny Wiczerek. Pożar powstał z podpalenia, którego miał dokonać jej syn Jan, ponieważ tego samego wieczoru groził, że spali dom matki.

Wyrodna córka. Zamieszkała we wsi Smoleniu pod Zawierciem Aniela Bomba przed kilku dniami pobiła okrutnie swoją matkę i pokrowała. Oprócz tego wymyśla stale matkę ordynarnymi wyzwiskami. Wyrodną córkę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Handel walutą. Za niedozwolony handel walutą na czarnej giełdzie w Sosnowcu zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej Berek. Cukier i Henoch Tobjasz.

Obiecujący młodzieniec. 19-letni Antoni Szczesny z Koziegłów pod Myszkowem, prześladywał w łazience w Żarkach, skazany na 1 rok więzienia za kradzież. Umknął z aresztu 30 lipca r.b. i odrazu wziął się energicznie do pracy zawodowej na swojskim terenie: Antoniemu Dworackowi w Koziegłwach skradł zegarek srebrny za 30 tysięcy mk., Stanisławie Grzaz w Cynkowie i Franciszkowi Cesarzowi skradł produkty wart. 11 tys. mk., Janowi Matys i Bronisławowi Rutkowskiemu w Koziegłwach skradł różne przedmioty drobne, ostatnio zaś Franciszkowi Janickiemu w Rudniku Wielkim usiłował okraść mieszkanie i tu został ujęty. Osadzono go w więzieniu, a sprawę skierowano na drogę sądową.

Oflara.

Tysiąc marek jako dobrowolną ofiarę na szkołę imienia Emilji Plater, złożono przez Kaszmone Zofję w tutejszym komisariacie P.P. w Sosnowcu.

Posiedzenie rady miejskiej m. Czeladzi.

Czeladź, 12 sierpnia.

W ub. tygodniu odbyło się 53-e posiedzenie rady miejskiej m. Czeladzi.

Przewodniczący burmistrz p. W. Frackiewicz otworzył posiedzenie w obecności 17-u członków rady miejskiej a następnie rada powzięła następujące uchwały:

1) przyjęła protokół z posiedzenia rady z dnia 14 lipca br., 2) wybrała na członków do podkomisji dla spraw podatku dochodowego pp. W. Rabsztyna, S. Łabęckiego i Feliksa Jurkiewicza, a na zastępców pp. M. Grzybowskię, P. Miodyńskiego i H. Rechnica, 3) uchwaliła przystąpić do spółki pod firmą: „Wodociągi Zagłębia Dąbrowskiego“, sp. ogr. odpow. z 4 udziałami po 250.000 mk. każdy, czyli na ogólną sumę 1.000.000 mk; 4) uchwaliła na wniosek komisji finansowo-budżetowej i zarządu miasta podnieść do datek do pensji nauczycielstwu z dniem 1 lipca b.r. o 50 proc; 5) uchwaliła podwyższyć pensję pracownikom magistratu i zarządowi miasta, począwszy od 1 lipca 1922 r. o 50 proc; 6) uchwaliła upoważnić magistrat do poczynienia kroków u odpowiednich czynników

rządowych o przesunięcie m. Czeladzi pod względem płac pracowników państwowych z IV klasy miejscowości do II. 7) uchwaliła wydzierżawić od rządu budynki i grunta po byłej komorze celnej, oraz przeprowadzić ich remont, w celu pomieszczenia w nich przytulku dla sierot i starców; 8) uchwaliła udzielić trzytygodniowego urlopu wice-burmistrzowi p. K. Rudzkiemu.

Na tym posiedzenie zakończono.

Skrzynka do listów

Szanowna Redakcjo!

W numerze 177 „Iskry“ z dn. 10 sierpnia 1922 r. pod rubryką „21 tysięcy polaków wysiedlili Niemcy z Górnego Śląska“ czytamy: „Do chwili obecnej wysiedlono około 21 tysięcy polaków, z których 15 tysięcy znalazło już zatrudnienie, natomiast 6 tysięcy pozostaje bez pracy“.

Powyższe oświadczenie mijają się z prawdą. Liczba 21 tysięcy oznacza tylko samych mężczyzn; zarejestrowanych w głównym urzędzie emigracyjnym Nie wchodzi tutaj kobiety, dzieci i starcy.

Ogólna liczba uchodźców z niemieckiej części Górnego Śląska dotychczas wynosi z górą 60 tysięcy, przyczem z dnia na dzień cyfra ta się powiększa.

Uprzejmie prosimy Szanowną Redakcję powyższe sprostowanie umieścić w redagowanej poczytnej gazecie.

Z wysokim poważaniem

Zdzisław Wyżnikiewicz.

referent prasowy gł. urz. emigr. na G. Śląsku.

Królewska Huta, 11.VIII-22 r.

Kronika kielecka.

Wydatki szpitalne. Magistrat kielecki zatwierdził rachunki, złożone przez kuratora szpitala św. Aleksandra p. Adamowicza, na sumę 1.309.790 mkp. przy zwrocie 9.790 mkp., wydatkowanych przez niego przed otrzymaną zaliczką, a na dalsze potrzeby asygnował nową zaliczkę w sumie 1.300.000 mkp.

Hala akumulatorów. Elektrownia kielecka z upoważnienia magistratu zajęła bezpłatnie część budynku miejskiego, nabytego od Jeziorowskiej na urządzenie baterji akumulatorów. Umowę zawarto na 1 rok.

Zburzenie budek. W sprawie zburzenia budek, stojących na kanale burzowym przy ulicy Warszawskiej, magistrat postanowił zatwierdzić ten wniosek, przyczem postanowił uregulować część wzmiankowanej ulicy.

Odrzucenie oferty. Magistrat odrzucił ofertę adwokata Freyzyngiera, proponującą nabycie na rzecz miasta gmachu hotelu polskiego wraz z teatrem. Odrzucenie oferty motywuje się i tym, że w Kielcach musi powstać osobny gmach teatru polskiego, zbudowany według nowoczesnych wymagań higieny i bezpieczeństwa.

Protost przeciw ochronie lokatorów. Magistrat m. Kielc, wskutek odezwę związku miast polskich, przyłączył się do protestu, wniesionego do komisji prawnej sejmiku, przeciw rozciągnięciu ustawy o ochronie lokatorów na pomieszczenia w gmachach miejskich.

Remont czatowni. Ofertę p. Regellego w kwestji remontu i pogłębienia studni, oraz reparacji dachu na czatowni w nieruchomości straży ogniowej—magistrat zaakceptował.

Ze sportu.

Ciężkie położenie finansowe naszych klubów sportowych.

Od dłuższego czasu słyszy się w naszej prasie sportowej, narzekania na coraz to większy spadek formy, naszych pierwszorzędných klubów sportowych. Zjawisko to obserwujemy nie tylko w centrach sportowych, jakimi są Warszawa, Kraków, Lwów i Poznań lecz nawet i u nas w Zagłębiu Dąbrowskim.

Ostatnie zawody lekkoatletyczne słowian w Pradze, oraz pobyt w ubiegłym miesiącu w Polsce czterech zagranicznych drużyn footballowych, utwierdził nas w tym przekonaniu. I tak na zawodach lekkoatletycznych w Pradze, zostaliśmy zepchnięci na ostatnie miejsce i daliśmy się pobić nawet Jugosławij. Pobyt zaś czterech zagranicznych drużyn w Polsce, skończył się tryumfem dla tych drużyn, a sromotną klęską dla nas, jakkolwiek nie były to kluby o europejskiej sławie. Jesteśmy więc świadkami biernego stanu w polskim sporcie. Aby ten stan trwał w dalszym ciągu, na to stanowczo nie możemy się zgodzić i wszelkimi siłami powinniśmy dążyć do otrząśnięcia się z tej dziwnej apatii.

Jedną i jedyną przyczyną tego fatalnego stanu, jest katastrofalny stan finansowy, wszystkich naszych klubów sportowych. Począwszy od stolicy a skończywszy na Zagłębiu Dąbrowskim żaden z klubów nie posiada odpowiedniej gotówki, na racjonalne uprawianie sportu.

W Zagłębiu Dąbrowskim, gdzie jest tyle młodzieży, gdzie rozwój sportu jest koniecznością nie tylko dla zdrowia tejże młodzieży, lecz i ze względów ogólnie państwowych kluby tu tejsze znajdują się w opłakanym stosunkach finansowych i grozi im zupełna ruina.

Czy niema w Zagłębiu ludzi dobrej woli?

Czy niema Jordanów, Kucharów i innych którzyby pomogli naszym klubom w ich ciężkim położeniu?

Największą tutejszą bolączką jest brak trenera, oraz odpowiednich boisk, zaopatrzonych w nowoczesne urządzenia sportowe. Jeżeli tych dwóch rzeczy nie będziemy mieli, poziom tutejszego sportu będzie się równał zeru.

Do dzieła. Bis dat, qui cito dat.

Rozmaitości sportowe.

— W Anglii mają w najbliższym czasie obniżyć pensje zawodowcom footballowym, wobec czego należy się liczyć z możliwością ich strajku. Na szczęście Polsce nie grozi jeszcze taka katastrofa.

— Rosja rozegra po raz pierwszy od roku 1914 znowu zawody międzypaństwowe z Estonją w Rewlu. Drużyna rosyjska składa się przeważnie z graczy Moskwy.

— Czesko-niemiecka drużyna footballowa Teplitzer F. C. wyładowała w Buenos Aires (poł. Ameryka) Jest to pierwsza drużyna europejska, która gra w Ameryce.

— Rumuński związek piłki nożnej zwrócił się do polskiego związku piłki nożnej w sprawie rozegrania w bieżącym jeszcze roku zawodów międzypaństwowych Rumunja—Polska w Czerniowcach. Sprawa ta ma być na najbliższym posiedzeniu p. z p. n. załatwiona.

— „Hakoach“ Wiedeń gra w sobotę i niedzielę w Krakowie z Makkabą i Wisłą.

— B. T. C. z Budapesztu gra 12 i 13 bm. w Poznaniu z War-tą, zaś 15 z Ł.K.S. w Łodzi.

Wycieczka cyklistów.

— W dniu 11 b. m. przy klubie sport. „Sosnowiec“ powstała sekcja kolarzy, na wniosek prezesa, p. Renego.

Na kandydatów do zarządu, przedstawiono pp.: Pladka, Zabiechowskiego, Trzaskalskiego i Joachimskiego. Po przeprowadzeniu głosowania, większością głosów wybrano na:

Budujmy Polskę!

(Komunikat komitetu organizacyjnego „Gospodarczego odrodzenia Polski“.)

Akcja, mająca na celu odbudowę naszej Ojczyzny na drodze rozwoju życia gospodarczego, zyskuje z każdym dniem na rozmachu i tężyźnie i ogarnia coraz to szersze kręgi społeczeństwa. Zrozumiało ono bowiem, że jeśli żołnierz polski wyrąbał Ojczyznę swym męstwem i ofiarnością, to Ojczyzna ta jest jednakże **drewniana**... A trzeba, aby była **murowaną**, zamożną i kwitnącą dobrobytem. Dla tego celu należy obecnie wyteńczyć wszystkie siły!

W pierwszym rzędzie powołane są do tej akcji sfery handlowe i przemysłowe, rzemieślnicze, inteligencja miejska! Są one bowiem mózgiem narodu i jako takie nie mogą być pauperyzowane, a głos ich w sejmie i senacie musi być potężnym! Jest przecież rzeczą bolesną i hańbiącą, że Polska obdarzona tak obficie przyrodzonymi skarbami — leżąca na wielkiej drodze tranzytowej na wschód, mogąca „wyżywić pół świata“, mająca wszelkie dane, aby stać się państwem zamożnym, stoi w ogniu państw europejskich nieomal jak nędzarz! Nasza waluta jest jedną z najgorstych w Europie—nasza gospodarka państwowa jest przedmiotem kpin ze strony wrogów i powodem głębokiej troski naszych przyjaciół. Nasz rzemieślnik, kupiec czy przemysłowiec niema należytej opieki ze strony państwa, które dotychczas częstokroć nie rozumiało wprost jego potrzeb! Nasza inteligencja zawodowa, której należy się czołowe stanowisko w społeczeństwie, została zepchnięta do roli parjasów. Miasta nasze chylą się z każdym dniem ku upadkowi; rzemiosła nasze, które w nor-

kapitana p. Plebanka, na zastępców pp. Zabiechowskiego i Trzaskalskiego.

Przy końcu zebrania uchwalono w nadchodzący wtorek urządzić wycieczkę do Mikułowa (Śląsk Górny) o godz. 7 rano.

Zbiórka nastąpi w klubie sport. „Sosnowiec“, przy ul. Wiejskiej 10.

A. W.

malnym czasie eksportowały, nie mogą pokryć własnego zapotrzebowania! Zamarły prawie dla kupca naszego wielkie drogi handlowe, przez Polskę wiodące. Mnóstwo fabryk stoi nieczynnych z braku surowca, a nieprzyjaciele nasi wyrwują nam z rąk jedną po drugiej placówkę poza granicami państwa!

Jednym z najważniejszych powodów tego rozpaczliwego stanu naszego życia gospodarczego był brak fachowych sił w sejmie. O najważniejszych sprawach gospodarczych radzono i decydowano w sejmie czy komisjach albo bez przedstawicieli czynników gospodarczych, albo przy ich nielicznym udziale. Sejm oszalały walką partyjną, zaślepiony częstokroć hasłami demagogicznymi — nie miał czasu, ani zrozumienia dla palących potrzeb rozbudowy gospodarczej kraju. Nie chcąc więc, aby państwo nasze stoczyło się w otchłań nędzy i upadku materialnego, sfery kupieckie, przemysłowe i rzemieślnicze, inteligencja miast, właściciele nieruchomości, winni wyteńczyć wszystkie swe siły, aby przy obecnych wyborach do sejmiku wybrać swych własnych przedstawicieli!

Dosyć gorszących klótni bratnich! dosyć fanatycznego rozpolitykowania! Kraj cały tęskni za realną, codzienną i mądrą pracą, którąby mu przyniosła nakoniec należną potęgę i dobrobyt!

W tym celu komitet organizacyjny gospodarczego odrodzenia Polski w Zagłębiu Dąbrowskim urządza jutro wiec w sali związków na Pogoni o godz. 3 i pół po południu.

Obywatelo! stawcie się licnie!

— 536.

Ostatnie wieści.

(Przez telefon.)

Konferencja w Londynie.

Londyn, 12 sierpnia.

Pan Poincare i Loyd George uchwalili jednomyślnie następujące sankcje w stosunku do państwa niemieckiego: 1) 26 proc. od wpływu eksportu niemieckiego pobierane będą przez rząd francuski, 2) Komitet gwarancyjny, przebywający stale w Berlinie, obejmie kontrolę nad bankiem państwa niemieckiego i rozciągnie dozór nad obiegiem obcych walut w Niemczech. Co się zaś tyczy przywrócenia granicy celnej nad Renem, to warunki francuskie zostały na konferencji londyńskiej odrzucone.

Nadużycia w banku handlowym w Warszawie.

Warszawa, 12 sierpnia.

W warszawskim banku handlowym wykryto przy rewizji, dokonywanej przez zarząd ban-

ku, nadużycia, wynoszące kilkadziesiąt milionów marek. Aresztowano kilku urzędników banku, a dochodzenia prowadzi urząd śledczy. Dotychczas brak jest szczegółów.

Koniec zaburzeń w Irlandji.

Londyn, 12 sierpnia.

Wojska rządowe opanowały całkowicie sytuację. Powstańcy opuścili miasto Cork. Bliżej ostatni punkt, w którym trzymały się siły powstańców.

Miljonówka.

Warszawa, 12 sierpnia.

W dniu wczorajszym wylosowana została milionówka № 1464169. Zakupiona została w Warszawie.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 12 sierpnia.

Dolary 7080
Funt szterl. 31000
Franki franc. 570
Marki niem. 9,50
Kor. czeskie 175
„ austr. 14